

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 7 czerwca 2022 roku Sąd Rejonowy w Zgierzu w sprawie o sygn. akt I C 1188/21 z powództwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w B. przeciwko A. P. o zapłatę:

1. zasądził od A. P. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w B. kwotę 433,69 zł z odsetkami umownymi w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie od kwot:

- 142,03 zł od dnia 23 marca 2022 roku do dnia zapłaty,
- 145,83 zł od dnia 23 kwietnia 2022 roku do dnia zapłaty,
- 145,83 zł od dnia 23 maja 2022 roku do dnia zapłaty;

2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

3. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w B. na rzecz A. P. kwotę 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów procesu z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Apelację od przedmiotowego rozstrzygnięcia wniosła powódka, zaskarżając wyrok w części tj. w zakresie w jakim Sąd oddalił powództwo oraz w zakresie kosztów postępowania tj. co do pkt 2 i 3 w/w orzeczenia. Zaskarżonemu wyrokowi skarżąca zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego, w szczególności:

art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 385² k.c. w zw. z art. 56 k.c. w zw. z art. 359 k.c. w zw. z art. 36a ust. 2 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim („u.k.k.”) poprzez nieuprawnione uznanie, że zapisy umowne w zakresie prowizji i wynagrodzenia za „Twój pakiet” były abuzywne, sprzeczne z dobrymi obyczajami, rażąco naruszały interesy konsumenta oraz obciążały pozwanego ponad dopuszczalne prawnie limity, przy jednoczesnym ustaleniu przez Sąd I instancji w wykładni umowy przepisów o limicie pozaodsetkowych kosztów kredytu konsumenckiego oraz poprzez jego błędną wykładnię skutkującą nieuzasadnionym przyjęciem, że postanowienia umowy pożyczki w szczególności w zakresie: opłaty za tzw. Twój Pakiet oraz wynagrodzenia prowizyjnego są abuzywne, pomimo że ustawa nie zakazuje powódce pobierać w/w opłat, strony ułożyły stosunek prawny wedle swego uznania, a postanowienia umowy są sformułowane w sposób jednoznaczny, jasny i precyzyjny, a ponadto usługa (...) pakiet” jest całkowicie fakultatywna wybierana na etapie składania wniosku, z kolei wynagrodzenie prowizyjne jest świadczeniem wpisanym wprost i w sposób jasny co wyklucza kontrolę abuzywności, a ponadto koszty te mieszczą się w kryterium ustawowym maksymalnych kosztów pozaodsetkowych, przez co ewentualne naruszenie interesów konsumenta nie ma charakteru „rażącego”;

art. 58 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 359 §2¹ k.c. oraz art. 36a ust. 2 ustawy z dnia 12 maja 2011r. o kredycie konsumenckim („u.k.k.”) poprzez nieuprawnione uznanie, że zapisy umowne w zakresie prowizji, wynagrodzenia za „Twój pakiet” zmierzają do obejścia prawa w zakresie odsetek maksymalnych, albowiem w/w koszty stanowią koszty pozaodsetkowe, które mieszczą się w ustawowym limicie pozaodsetkowych kosztów kredytu konsumenckiego, o których mowa w art. 36a ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim;

art. 10 ustawy z 28 kwietnia 1936 r. - Prawo wekslowe w zw. z art. 6 KC poprzez nieuprawnioną ingerencję w stosunek podstawowy w sytuacji, gdy powództwo zostało oparte na podstawie weksła in blanco, a tym samym sprawa niniejsza zyskała charakter sprawy wekslowej powodując, iż obowiązek udowodnienia wad wypełnionego weksła, niezgodności z deklaracją wekslową czy też nieistnienia zobowiązania, bądź wykazana, iż zobowiązanie to nie opiewa na kwotę wskazaną w treści weksła zgodnie z zawartym przez strony porozumieniem, a także w zakresie zarzutu niewykazania konkretnych i realnych kosztów poniesionych w związku z zawarciem umowy obarcza stroną pozwaną.

art. 353(1) k.c. poprzez ingerencję przez Sąd I instancji w treść stosunku umownego pomiędzy stronami w ten sposób, że Sąd działając bez podstawy prawnej dokonał ustalenia nowej wartości raty z tytułu umowy pożyczki a w oparciu o to stwierdził, że brak było przesłanek do wypowiedzenia przez powoda umowy pożyczki.

art. 359 §1 k.c. w zw. z pkt 4.1 i pkt 1.2 umowy pożyczki poprzez przyjęcie, że powódce nie należą się odsetki umowne i za opóźnienie w pełnej wysokości, podczas gdy odsetki te wynikają z czynności prawnej tj. zawartej umowy pożyczki, która została wypowiedziana z winy strony pozwanej.

art. 720 § 1 k.c. poprzez brak zasądzenia zwrotu pożyczki do wysokości kwoty nominalnej pomimo zobowiązania umownego pozwanego do zwrotu rzeczowej kwoty.

art. 45 ust. 1 i 5 ustawy o kredycie konsumenckim w zw. z art. 61 KC poprzez nieuprawnione przyjęcie, że pozwany złożył oświadczenie w trybie art. 45 ust. 1 w/w ustawy i zastosowanie instytucji sankcji kredytu darmowego w sytuacji gdy nie było do tego podstaw albowiem:

powodowa spółka nie naruszyła przepisów ustawy, o których mowa w art. 45 ust. 1 uprawniających do złożenia przez kredytobiorcę oświadczenia o zastosowaniu sankcji kredytu darmowego;

pozwany nie mógł skorzystać z sankcji kredytu darmowego, z uwagi na upływ terminu prekluzyjnego do złożenia oświadczenia.

Apelująca zarzuciła także naruszenie przepisów postępowania, mających wpływ na rozstrzygnięcie, a to art. 233 par 1 k.p.c. w zw. z art. 353 (1) k.c. poprzez ustalenie nowej wartości rat i prowizji przy ustaleniu braku indywidualnego wpływu pozwanego na umowę pożyczki, podczas gdy wartość pożyczki, kwota i ilość rat zostały indywidualnie ustalone z klientem po wnikliwej analizie kwalifikacji finansowej pożyczkobiorcy co też miało wpływ na wartość kosztów pozaodsetkowych.

W konkluzji apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa dodatkowo co do kwoty 6838,24 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie od dnia 23.12.2020r do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania, a w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, za obie instancje. Ewentualnie wniosła o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji w innym składzie.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna podlega oddaleniu w całości.

Ustalenia faktyczne, jak również ocena prawna przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia przez Sąd Rejonowy, znajdują pełną akceptację Sądu Okręgowego.

Zarzut obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. jest chybiony. W myśl przywołanego artykułu, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów, o której mowa w art. 233 § 1 k.p.c., polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to dokonana przezeń ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dało się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo –

skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, L., który to pogląd Sąd Okręgowy w pełni podziela).

Pozwana w niniejszej sprawie występowała jako konsument w rozumieniu art. 22¹ k.c. Nie ulega więc wątpliwości, iż w przedmiotowej sprawie w celu zapewnienia rzeczywistej ochrony pozwanej jako konsumentowi, gwarantowanej zresztą regulacjami unijnymi tj. przepisami Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 21.4.1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, dopuszczalne jest badanie z urzędu treści stosunku podstawowego pod kątem abuzywności zawartych w nim postanowień umownych. Postępowanie Sądu I instancji w tym zakresie, który taką analizę stosunku podstawowego przeprowadził dając prymat w/w dyrektywie, jak i ochronie konsumenta, należy uznać za w pełni prawidłowe.

Przechodząc na grunt zarzutów zgłoszonych w apelacji, należy wskazać, iż zarzuty naruszenia art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 385² k.c. w zw. z art. 56 k.c. w zw. z art. 359 k.c. w zw. z art. 36a ust. 2 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim w kontekście uznania za abuzywne postanowień umownych w postaci opłaty prowizyjnej i produktu (...) są chybione. W pierwszej kolejności, przyznać należy słuszność stanowisku Sądu I instancji, w tym zakresie, że wynagrodzenie prowizyjne oraz opłata za Twój Pakiet nie stanowiły świadczeń, o których mowa w art. 385¹ § 1 k.c., a ponadto, że postanowienia umowne je określające pozostawały klauzulami umownymi, które należało ocenić jako abuzywne. Na wstępie należy podnieść, że Sąd Odwoławczy w pełni zgadza się z Sądem Rejonowym, który prawidłowo uznał, iż zostały spełnione przesłanki abuzywności z art. 385¹ k.c. uznając za niezasadny zarzut powoda co do naruszenia przez Sąd I instancji tego przepisu prawa.

Zgodnie z treścią powyższego przepisu postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W tym miejscu przypomnienia wymaga, iż sąd dokonując kontroli postanowień wzorca umowy w indywidualnej sprawie powinien kierować się całokształtem zawartej umowy, jej warunków i skutków. Powinien wziąć pod uwagę postanowienia całej umowy, rozkład praw i obowiązków stron i ryzyka jakie ponoszą (tak SN w wyroku z dnia 11 października 2007 r., III SK 19/07, opubl. baza prawna LEX nr 496411). Rolą sądu jest rozstrzygnięcie konkretnej sprawy, mającej za źródło określony stosunek prawny, przy jednoczesnym rozważeniu wszelkich skutków wynikających z wydanego orzeczenia, które do co zasady wiąże tylko strony danego postępowania. Dokładnie w tych właśnie granicach poruszał się Sąd Rejonowy, dokładnie i skrupulatnie analizując poszczególne klauzule zamieszczone w umowie pożyczkowej.

Na gruncie niniejszej sprawy poza sporem było to, iż pozwany nosi przymiot konsumenta. Żadna ze stron nie zakwestionowała również poczynionej przez Sąd I instancji konkluzji, co do tego, iż postanowienia dotyczące umowy nie były uzgodnione indywidualnie z pożyczkobiorcą. Szczególna ochrona zasady swobody kształtowania treści i zawierania umów z konsumentem, wyrażona w art. 385¹ k.c., oparta jest przecież na domniemaniu braku indywidualnego uzgodnienia postanowień wzorca (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2012 r. II CSK 515/11). Wobec tego dla skutecznego wykazania okoliczności, że klauzula była uzgodniona z konsumentem nie jest wystarczające opatrzenie klauzuli adnotacją, że konsument wyraża zgodę (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 6 marca 2013 r. VI ACa 1241/12). Ponadto rację ma Sąd Rejonowy, że zaszły przesłanki w postaci ukształtowania praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia jego interesów. Waga tych przesłanek sprowadza się do tego, że obie i to kumulatywnie warunkują uznanie konkretnej klauzuli umownej za niedozwolone postanowienie umowne (zob. wyrok SN z dnia 29 sierpnia 2013 r., I CSK 660/12, opubl. baza prawna LEX nr 1408133). W innym orzeczeniu Sąd Najwyższy stwierdził, że rażące naruszenie interesów konsumenta to nieusprawiedliwiona dysproporcja praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym (zob. wyrok SN z dnia 13 sierpnia 2015 r., I CSK 611/14, opubl. baza prawna LEX nr 1771389). Postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Między innymi o takiej sytuacji można mówić w razie nadmiernego naruszenia

równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 maja 2009 r., VI ACa 1395/08, opubl. baza prawna LEX nr 1120219). Ocena stopnia naruszenia powinna być dokonywana z uwzględnieniem kryteriów przedmiotowych, jak i podmiotowych. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom oznacza tworzenie przez kontrahenta konsumenta takich postanowień umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 maja 2009 r., VI ACa 1473/08, opubl. baza prawna LEX nr 785833). Obie wskazane w art. 385¹ § 1 k.c. formuły prawne służą więc ocenie tego, czy konkretne klauzule umowne przekraczają określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej w zakresie kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 832/04, opubl. baza prawna LEX nr 1369424 oraz uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 czerwca 2013 r., VI ACa 1698/12, opubl. baza prawna LEX nr 1369424). Przyjmuje się, że klauzula dobrych obyczajów, podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. W stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowania podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Im powinny odpowiadać zachowania stron stosunku prawnego, także w fazie poprzedzającej zawarcie umowy. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta nie pozwalając na realizację tych wartości, będą uznawane za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Tak w szczególności kwalifikowane są wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy (por. M. Bednarek (w:) System prawa prywatnego, t. 5, s. 662-663; W. Popiołek (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2005, art. 385¹, nb 7; K. Zagrobelny (w:) E. Gniewek, Komentarz, 2008, art. 385¹, nb 9). Przez „dobre obyczaje” w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami (por. G. Bieniek, H. Ciepła, St. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska, Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom 1, Wielkie Komentarze, Lexis Nexis 2009). Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Chodzi więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 stycznia 2011 r., VI ACa 771/10, opubl. baza prawna LEX nr 824347). Na przedsiębiorcy spoczywa zatem obowiązek zachowania transparentności. Co prawda wysokość kosztów udzielenia pożyczki przeważnie jest ustalana przez strony, jednakże pamiętać należy, że swoboda umów nie pozostaje całkowicie dowolna i podlega pewnym ograniczeniom z uwagi na regulację art. 353¹ § 1 k.c. zgodnie, z którym treść lub cel stosunku prawnego ułożonego przez strony nie może sprzeciwiać się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Przekładając powyższe na realia kontrolowanej sprawy stwierdzić należy, iż naliczone i dochodzone przez stronę powodową żądania finansowe w postaci opłaty z tytułu prowizyjnego wynagrodzenia umownego oraz za (...) wysokości 5 250 zł (4 221 zł + 900 zł) są bez wątpienia sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i kształtują obowiązki drugiej strony umowy (pożyczkobiorcy – pozwanego) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, albowiem określone przez stronę powodową koszty nie mają jakiegokolwiek uzasadnienia i powiązana ekonomicznego z poniesionymi rzeczywiście wydatkami, a są równe kwocie udzielonej pożyczki, która wynosiła 9 000 zł. Podkreślenia wymaga, iż przepis art. 385¹ § 1 k.c. chroni konsumenta, jako słabszego uczestnika obrotu w relacjach z przedsiębiorcą – profesjonalistą w danej dziedzinie. (por wyrok SN z dnia 30 maja 2014r. , III CSK 204/13, opubl. baza prawna LEX nr 146608). W kontekście tak pojmowanych przesłanek oceny analizowanych postanowień umowy, nie można było nie dostrzec braku równowagi kontraktowej stron, skoro podmiot występujący jako pożyczkodawca, a jednocześnie przedsiębiorca, narzucił podmiotowi oznaczonemu jako pożyczkobiorca, a jednocześnie konsumentowi wszystkie warunki umowy (w tym także i te dotyczące kosztów udzielenia pożyczki oraz własnego wynagrodzenia), nie pozostawiając mu praktycznie żadnego wyboru. W takiej sytuacji, uwzględniając zasady doświadczenia życiowego,

alternatywą byłoby zapewne nie uzyskanie przez pozwanego od powoda kwoty, na którą opiewała „umowa pożyczki”, o ile nie przyjmie warunków umowy w całości sformułowanych przez stronę przeciwną. Z tym wszystkim łączy się również stan nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków stron, wynikających z umowy, oczywiście na niekorzyść pozwanego, jeżeli wziąć pod uwagę to, do czego miał być zobowiązany w zamian za udzielenie mu pożyczki. Trudno mówić tu o ekwiwalentności świadczeń, albowiem te dodatkowe opłaty zdecydowanie poza te granice wykraczają. Nie można przy tym pominąć, że przedmiotowa umowa pożyczki została zawarta w oparciu o przepisy ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (Dz. U. Nr 126 z 2011 r. poz. 715). Ów oczywisty brak ekwiwalentności doskonale zresztą obrazuje produkt określony jako (...) w którym konsument ponosząc koszty w wysokości 900 zł wraz z naliczonymi od tej kwoty umownymi odsetkami (kwota ta wchodzi bowiem do wysokości udzielonej pożyczki - § 1.1. umowy) uzyskuje możliwość bezpłatnego odroczenia rat lub obniżenia maksymalnie wysokości 4 rat o 50% przy wysokości raty ustalonej na 338 zł, co oznacza, iż w najlepszym przypadku za kwotę 900 zł wraz z naliczonymi od niej odsetkami ma możliwość niespłacenia kwoty 676 zł (4 raty x 338 zł x 50%) – trudno więc o lepszy przykład nieusprawiedliwionej właśnie dysproporcji praw i obowiązków stron, wynikających z umowy, oczywiście na niekorzyść pozwanego.

Nie można też przypisać w żadnym wypadku Sądowi Rejonowemu zarzutu naruszenia art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim, bowiem Sąd II instancji, pragnie stanowczo podkreślić, że nie kwestionuje uprawnień wierzyciela jako pożyczkodawcy do pobierania od pozwanego, jako swojego klienta opłat prowizyjnych z tytułu udzielonej pożyczki, jednakże stoi na stanowisku, że opłaty takie winny być ustalone na rozsądnym poziomie i nie mogą godzić w interesy konsumenta. Oczywiście główny profil działalności, sprowadzający się do udzielania pożyczek, powinien być dla przedsiębiorcy opłacalny, co jednak nie może się wiązać z rażącym naruszeniem interesów klienta oraz muszą być one wycenione realnie. Natomiast warunek taki w okolicznościach niniejszej sprawy, w ocenie Sądu Okręgowego, nie został spełniony (por. wyrok SA w Warszawie z 23 kwietnia 2013 r. VI ACa 1526/12, opubl. baza prawna LEX Nr 1331152). W ocenie Sądu Okręgowego, w przedmiotowej sprawie strona powodowa nadmiernie zawyżyła opłatę prowizyjną oraz opłatę za (...), która jak ocenił Sąd Rejonowy nie miała charakteru fakultatywnego, traktując te opłaty, jako dodatkowe źródło łatwego zarobkowania. Ogólnie rzecz biorąc prowizja to procentowe wynagrodzenie za pośrednictwo w jakiejś transakcji handlowej. Problem tkwi jednak w tym jak ten instrument jest w praktyce traktowany. Zgodzić się zatem wypada, z Sądem I instancji odnośnie tego, że postanowienia umowy dotyczące prowizji z tytułu udzielenia pożyczki pozostają w sprzeczności z art. 359 § 2¹ i § 2² k.c., określających wysokość odsetek maksymalnych (dwukrotność wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie). Ustawodawca wprowadził to rozwiązanie po to, aby przeciwdziałać ocenianemu negatywnie w świetle zasad współżycia społecznego zjawisku lichwy oraz aby chronić interesy słabszych uczestników obrotu gospodarczego. Z uwagi na to instytucja odsetek maksymalnych jest podstawowym wyznacznikiem i punktem odniesienia dla oceny wysokości wynagrodzenia pożyczkodawcy ustalonego w umowie. Przygotowana przez stronę powodową umowa pożyczki przepis ten narusza, bowiem te dodatkowe opłaty stanowią w istocie dodatkowy koszt pożyczki, oprócz określonych w umowie odsetek umownych, co sprawia, że w tej części umowa pozostaje w sprzeczności z prawem i zasadami współżycia społecznego tj. art. 58 k.c. Ewentualne wynagrodzenie za korzystanie z sumy pożyczki, zwyczajowo znajdujące wyraz w obowiązku zapłaty umówionych odsetek, przekracza wysokość odsetek maksymalnych określonych w art. 359 § 2¹ k.c. Przede wszystkim to same odsetki powinny stanowić wynagrodzenie za korzystanie z cudzych pieniędzy w przypadku umowy pożyczki zawartej z osobami fizycznymi. Tymczasem firmy pożyczkowe mają tendencję do generowania własnych korzyści, czego wyrazem jest zamieszczanie w umowach zapisów dotyczących dodatkowych opłat – konieczność ich wprowadzenia z przyczyn ekonomicznych winien jednak powód wykazać. Choć nie ma ku temu normatywnych przeszkód, to jednak postanowienia umowne, wprowadzające wynagrodzenie za udzielenie pożyczki (w istocie rzeczy mające charakter odsetek) nie mogą wyłączać ani ograniczać przepisów o odsetkach maksymalnych. Przy pożyczce w rozmiarze 5250 zł prowizja na poziomie 4 221 zł i 129 zł jest niewątpliwie wygórowana (83% kapitału). W istocie, więc mamy tutaj do czynienia z niedozwoloną próbą ominięcia przepisów o odsetkach maksymalnych. Sam powód rozumie swoją prowizję, jako wynagrodzenie za korzystanie z cudzego kapitału, zatem niejako przyznaje, iż motywem żądania prowizji, której wysokość pozostaje nieuzasadniona, jest wyłącznie chęć osiągnięcia nadmiernego i nieuprawnionego zysku kosztem konsumenta. Niezależnie od tego strona powodowa nie wykazała, że przy udzieleniu

pożyczki rzeczywiście poniosła koszty w takiej wysokości, jak również tego, że dodatkowa opłata za usługę (...) miała fakultatywny charakter i pozwana miała jakikolwiek wybór w zakresie skorzystania z tego pakietu przy zawarciu umowy pożyczki lub odmowy skorzystania z przedmiotowego pakietu, za którego opłata wynosiła 900 zł.

Niewątpliwie proces udzielenia pożyczki wymaga poczynienia pewnych nakładów finansowych związanych z przygotowaniem transakcji, jednakże nie sposób przyjąć, aby wydatki te sięgały rozmiarów niemalże równych kwocie samego udzielonego kredytu, zwłaszcza gdy powodowi należy się przy tym opłata za przygotowanie oraz odsetki umowne. Nie sposób zgodzić się z powódką, że kwestionowane postanowienie umowy mieściło się w granicach swobody kontraktowania i swobody działalności gospodarczej. Fakt, iż pozwana wyraziła na zastosowaną prowizję zgodę, nie sanuje jej charakteru, gdyż powszechnie wiadomo, że pożyczki na tak niekorzystnych warunkach zawierają osoby, które mają znikome szanse na uzyskanie ich na normalnych warunkach od banków, które nie wykorzystują w tak skrajny sposób dysproporcji pomiędzy pozycją pożyczkodawcy i pożyczkobiorcy. Na koniec warto jeszcze wspomnieć, że pogląd o możliwości potraktowania prowizji, jako sposobu obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych został wielokrotnie wyrażony w orzecznictwie (m.in. wyrok SA w Katowicach z dnia 25 lutego 2015 r., V ACa 622/14).

W przedmiotowej sprawie nie doszło też do naruszenia art. 353¹ k.c. oraz art. 359 § 1 k.c. w zw. z pkt 4.1 i pkt 1.2 oraz art. 45 ust. 1 i 5 ustawy o kredycie konsumenckim w zw. z art. 61 k.c. Umowy pożyczki poprzez nieuprawnioną ingerencję Sądu w stosunek umowny stron i zmianę treści zobowiązania zakresie odsetek umownych i odmowę zasądzenia pełnej kwoty odsetek umownych uzgodnionych w ramach swobody kontraktowej i mieszczącej się w granicach odsetek maksymalnych określonych ustawą jak i do naruszenia art. 10 ustawy z 28 kwietnia 1936 r. - Prawo wekslowe w zw. z art. 6 k.c. przy ocenie wypełnienia weksla w tym kontekście.

Należy bowiem podkreślić, iż żądanie dochodzone w niniejszej sprawie jest z żądaniem z weksla i w tych przepisach ostatecznie znajduje swoje oparcie, a jedynie z uwagi na podniesione przez pozwaną zarzuty i konsumencki charakter sprawy, badaniu podlega również treść stosunku podstawowego łączącego strony. Skarżący nie dostrzega, iż w przedmiotowej sprawie w zakresie odsetek w ostatecznym rozrachunku to właśnie przepisy Prawa wekslowego mają więc zastosowanie, co szczegółowo i w wyczerpujący sposób wyjaśnił Sąd I instancji. Należy przy tym podkreślić, iż odsetki umowne naliczone od dłużnej powodowi kwoty zostały wliczone do kwoty wekslowej i uwzględnione przy wypełnieniu weksla in blanco, trudno więc uznać, iż doszło do jakiegokolwiek ingerencji Sądu I instancji odnośnie postanowień co do treści zobowiązania w zakresie odsetek umownych w tym zakresie. Postanowienie umowne w żadnej mierze nie regulowały zaś odsetek za opóźnienie od kwoty wekslowej wpisanej do weksla po jego przedłożeniu, co zresztą i tak byłoby nieskuteczne w świetle Prawa wekslowego wobec faktu braku ich wskazania na wekslu..

Mając na względzie powyższe, Sąd Okręgowy oddalił apelację jako bezzasadną, o czym orzekł na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego, Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c.. Mając na uwadze, iż powódka przegrała proces, a pozwany poniósł koszty związane z udziałem w postępowaniu, należało zwrócić mu żądane koszty, na które złożyły się koszty ustanowienia pełnomocnika w sprawie, ustalone na podstawie § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 z późn. zm.).